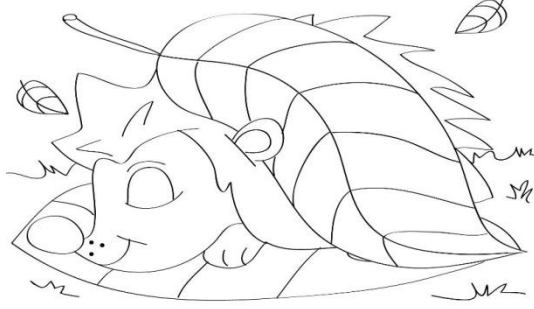


PRZEDSZKOLA CZEK



REDAKTOR NACZELNY CZ. TOSTA Ż.KUCHARCZYK

GAZETKA PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA NR 1 PAŹDZIERNIK 2014

"JESIENIĄ ..."

M. Konopnicką



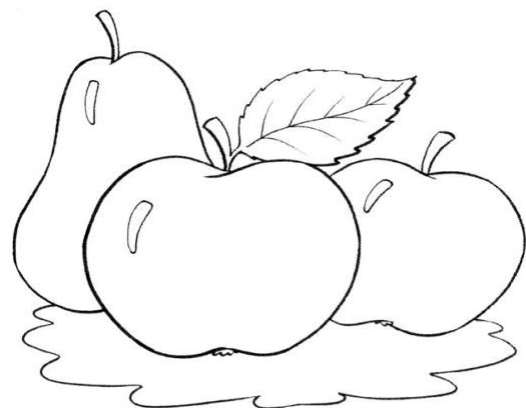
Jesienią, jesienią
Sady się rumienia;
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.

Czerwone jabłuszka,
Złociste gruszcunki
Świecą się jak gwiazdy
Pomiędzy listeczeki.

— Pójdę ja się, pójdę
Pokłonić jabłoni,
Może mi jabłuszko
W czapeczkę uroni!

— Pójdę ja do gruszy,
Nastawię fartuszkę,
Może w niego spadnie
Jaka śliczna gruszkę!

Jesienią, jesienią
Sady się rumienia;
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.



DRODZY RODZICE

Cieszymy się, że możemy Was znowu powitać w nowym roku szkolnym i zaprosić do czytania nowego numeru naszej przedszkolnej gazetki . Rozpoczął się kolejny rok edukacji przez zabawę. Będzie on pełen doświadczeń – nowych umiejętności, przyjaźni, radości ze wspólnej zabawy, a także sukcesów.

OGŁOSZENIA

Uroczystość Pasowania na przedszkolaka odbędzie się w dniach:

- **16 października godz.: 16:00**
grupa 4-5 latków p. Kasia i grupa popołudniowa p. Żaneta
- **17 października godz.: 16:00**
grupa 3-4 latków p. Justyna, p. Wiesia i grupa 5-6 – latków p. Krysia

Ogłaszamy konkurs dla rodziców i dzieci pt.: "Dokończ zdanie"

Konkurs polega na dokończaniu zdań umieszczonych w kolejnych numerach naszej gazetki i oddanie ich nauczycielkom lub podpisane wrzucić do skrzynki korespondencji. Najlepsze rodzinne zdania zostaną opublikowane w Przedszkolaczku na gazetce dla rodziców oraz na stronie internetowej naszego przedszkola. Życzymy miłej zabawy oraz wspaniałych pomysłów. Pierwsze zdanie do dokończenia to:

"Lubię przedszkole za to, że..."

Serdecznie zachęcamy do udziału wszystkich rodziców i dzieci, to także okazja by wspólnie spędzać czas w gronie rodziny.

Rodzicu czy wiesz, że...

Przedszkole posiada:

- statut,
- koncepcje funkcjonowania i rozwoju,
- program wychowawczy,
- program w zakresie profilaktyki zdrowia.

Wszystkie dokumenty są dostępne na www.ppl.pszow.pl

CZYTANIE TO PRZYJEMNOŚĆ

Czytanie jest dla człowieka przepustką do lepszego życia. Nie da się zdobyć wszechstronnej wiedzy inaczej, niż czytając.

Zachęcamy, aby czytać dziecku na głos przed położeniem spać. To tylko piętnaście minut, ale mają one duże znaczenie dla rozwoju gotowości szkolnej. Badania potwierdzają, że głośne czytanie dziecku rozwija jego koncentrację uwagi i myślenie logiczne, przyczynowo-skutkowe. Warto, aby dziecko miało nawyk otwierania i oglądania książki, nawet jeśli nie potrafi jeszcze czytać. Ważne jest jego zainteresowanie słowem pisanym. Nastawienie emocjonalne dziecka będzie miało znaczenie dla efektów nauki czytania w szkole. Głośne czytanie dziecku wzbogaca zasób jego języka i umiejętność poprawnego wysławiania się, a także rozwija jego wiedzę ogólną. Głośne czytanie pobudza wyobraźnię, którą dziecko będzie wykorzystywało na wiele sposobów, podejmując wyzwania przedszkolno-szkolne, na przykład malując, odgrywając scenki, wymyślając opowiadania. Ćwiczy także jego pamięć, która jest niezbędna na przykład do nauki liter. I teraz dochodzimy do najważniejszej zalety, płynącej z głośnego czytania dziecku, czyli wspierania poczucia jego własnej wartości, zaspakajania potrzeb emocjonalnych, budowania mocnej więzi między rodzicem i dzieckiem. Zobacz, jak wiele możesz zrobić dla swojego dziecka. To tylko kilka chwil, weź je na kolana, przytul i poczytajcie sobie razem.

Badania to potwierdzają. Dzieci, którym rodzic codziennie czyta na głos:

- lepiej rozumieją teksty i polecenia,
- mają łatwość wypowiedzi ustnych i pisemnych,
- łatwiej się koncentrują,
- są bardziej skłonni do refleksji oraz myślenia krytycznego i przyczynowo-skutkowego,
- są bardziej wrażliwe społecznie,
- w przyszłości chętniej czytają książki i samodzielnie je wypożyczają.

Zatem warto czytać dzieciom! – cała Polska czyta dzieciom.

Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato!

Gdy myszka została aktorką...

(BAJKA TERAPEUTYCZNA)

Za górami, za lasami, w pięknej leśnej krainie żyły sobie zwierzęta, te duże i te małe. Każdego dnia zbierały się koło drzewa. To było ich magiczne miejsce spotkań.

Tam ze sobą rozmawiały, czasami przechwalając się.

– Ja mam piękny, puszysty ogon, który czeszę codziennie grzebieniem – powiedziała ruda wiewióreczka.

– A ja mam piękne skrzydła, które co dzień unoszą mnie do nieba – rzekła sroczka.

– Ja za to jestem najsilniejszy – powiedział niedźwiedź.

– A ja jestem najsprytniejszy – rzekł słowik. – Skaczę sobie z gałązki na gałązkę, czasem pofrunę do nieba pokazać swoje skrzydła, a czasem pięknie pośpiewam.

I tak mogły przechwalać się cały dzień. Jedno za drugim. Każde z nich chciało być najlepsze.

Pewnego razu, myszka spacerując leśnymi ścieżkami, zobaczyła gromadę zwierząt koło drzewa.

– To moi przyjaciele! – krzyknęła głośno i szybko zaczęła biec do nich. Gdy była już blisko, nagle coś ją zatrzymało. Stała i zaczęła przysłuchiwać się rozmowie zwierząt. Nie było to trudne, bo zwierzęta wypowiadały się bardzo głośno, śmiejąc się doniosłym głosem. Nie byłoby nic w tym złego, gdyby nie to, że ich rozmowa dotyczyła małej myszki. Nie była to dobra rozmowa. Zwierzęta jedno przez drugie mówiły:

– Oj, ta nasza mała myszka tak dziwnie wygląda. Ja bym oszalała, gdybym takie piegi miała – powiedziała, śmiejąc się wiewióreczka.

– A ten chudy ogon, ha, ha, ha – zaśmiał się głośno niedźwiedź.

– I ten szary kolor, ha, ha, ha. Nie ma to jak kolorowe piórka – rzekła papuga, rozkładając piękne skrzydła.

Zwierzęta były tak zajęte rozmową, że nie zauważyły myszki. Na radosnej buzi małej myszki zaczęły pojawiać się łzy. Szybciućko odwróciła się i pobiegła do swojej norki. Tam leżąc w łóżeczku zadawała sobie pytania:

– Dlaczego oni się ze mnie śmieją? Dlaczego ja im się nie podobam? Dlaczego mnie nie lubią? Dlaczego? Dlaczego?

Następnego dnia na drzewie pojawiło się ogłoszenie takiej treści:

Moi drodzy leśni Przyjaciele!

W naszym lesie odbędzie się przedstawienie. Poszukuję jednego aktora!

Wymagania: niski wzrost, piegi na policzkach i koniecznie chudy ogon. Chętne osoby proszę o przyjście jutro o godz. 10 koło drzewa. Tam odbędzie się przesłuchanie.

Reżyser Lis.

Wszystkie zwierzęta z zainteresowaniem czytały ogłoszenie. Każde z nich chciało grać w przedstawieniu główną rolę.

– Ja mam piękny ogon – powiedziała wiewióreczka.

– Ale nie masz piegów – zauważył słusznie jeź.

– Ja też mam ogon, a piegi to sobie zrobię tuszem do rzęs – powiedziała sroczka.

– Ale jesteś za duża – rzekł jeź.

- Ja też mogę zrobić sobie piegi – odpowiedziała wiewióreczka.
- Nie kłóćmy się, tylko zastanówmy, czy ktoś z naszych przyjaciół pasuje do podanego opisu – powiedział jeź.
- Może kot, a może lis?
- A może myszka?
- Nie, nie, na pewno nie myszka. Ona jest taka nieśmiała – powiedziała wiecznie rozgadana sroczka.

Następnego dnia zainteresowane zwierzęta przyszły na przesłuchanie. Było ich bardzo dużo. Łączyło je jedno: każde z nich chciało zagrać główną rolę w przedstawieniu. Reżyser potrzebował tylko jednej osoby, gdyż pozostałych aktorów już miał. Każde ze zwierząt prezentowało się pięknie, ale nie odpowiadało wymaganiom reżysera. Lis cały czas kręcił głową mówiąc:

- Za duże, za małe. To nie są prawdziwe piegi...

Trochę nieśmiało, następne zwierzę podeszło do reżysera. Była to myszka, która cichym głosem powiedziała do Lisa:

- Chcę grać w przedstawieniu, proszę pana.

Reżyser przyjrzał się uważnie myszce. Chwileczkę się zastanowił i odpowiedział:

- Tak, tak, ty jesteś idealna. Całkowicie pasujesz do moich wymagań. Ciebie szukałem. Przyjdź proszę jutro tutaj o godzinie dziesiątej na próbę.

- Dziękuję, dziękuję – krzyczała myszka pełna radości. Pobiegła szybko do swojej norki uczyć się roli.

Wszystkie zwierzęta były zaskoczone. Szeptaly między sobą, zastanawiając się, dlaczego właśnie ona. Reżyser to zauważył i powiedział:

- Widzę, że jesteście wszyscy zaskoczeni. Muszę wam powiedzieć, że wybór głównego bohatera nigdy nie jest łatwy. Miałem trudne zadanie, ale wydaje mi się, że wybrałem właściwą osobę. Myślę, że warto zwrócić uwagę właśnie na zagubioną myszkę. Wy jej nie dostrzegacie, śmiejecie się z niej, wcale nie mając racji.

Już po pierwszych próbach i przedstawieniu okazało się, że Lis miał rację. Myszka wykazała się znakomitym talentem aktorskim. Ta na pozór nieśmiała osóbką, na scenie prezentowała dotąd niezauważone zdolności. Wszystkie zwierzęta były zdumione i zaskoczone. Same nie wierzyły, że to właśnie ta myszka, z której się śmiały i nie chciały się z nią przyjaźnić. Od tej pory, myszka idąc przez las rozdaje autografy i już nikt nie mówi, że jest mała, że ma ogon i piegi. Wszyscy ją podziwiają za wspaniały talent aktorski. Każdy chce być jej przyjacielem.

Pamiętajmy tylko o tym, że przyjaciel nigdy nie ocenia kogoś po wyglądzie, ani nie mówi nic złego o drugiej osobie, a gdy są problemy zawsze zrozumie, wesprze rozmową i pomoże.

